

Sygn. akt: X C 3459/16 upr.

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 września 2017 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu X Wydział Cywilny, w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Maria Żuchowska
Protokolant:	St. sekretarz sądowy Elżbieta Jakubowska

po rozpoznaniu w dniu 6 września 2017 r. w Toruniu

sprawy z powództwa M. G.

przeciwko K. C.

o zapłatę

I oddała powództwo,

II zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 917 zł (dziewięćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 9 grudnia 2016r. powódka M. G. wniosła o zasądzenie od pozwanej K. C. kwoty 3999,03 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 30.11.2016r. do dnia zapłaty oraz i zwrot kosztów procesu. Z uzasadnienia wynikało, że powódka zakupiła u pozwanej wtyczkę zasilającą, uchwyt montażowy oraz taśmę led do oświetlenia sufitu, za które zapłaciła kwotę 930,37 zł. Dodano, że po zamontowaniu oświetlenia na stałe, wąż L. przepalił się w kilku miejscach, co zostało zgłoszone pozwanej. Pozwana w ramach rozpoznania reklamacji przesłała nową taśmę, która również okazała się wadliwa. Wskazano, że powódka we własnym zakresie wymontowała taśmę i przeprowadziła remont sufitu na własny koszt, a pozwana zwróciła jej jedynie pieniądze za zakupiony towar. Dodano, że pomimo wezwania do zapłaty odszkodowania w kwocie równej kosztom ponownego remontu, pozwana odmówiła zapłaty.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu przyznano zawarcie umowy sprzedaży z powódką i zgłoszenie przez nią reklamacji. Wskazano, że pozwana nie chciała zwrócić wadliwej taśmy celem rozpoznania przyczyn uszkodzenia i powódka zgodziła się wysłać jej nową taśmę w ramach uwzględnienia reklamacji, która przed wysłaniem została sprawdzona. Z uzasadnienia wynikało, że gdy powódka zgłosiła wadliwość kolejnej taśmy, jej reklamacja została uwzględniona poprzez zwrot ceny zakupu. Pozwana dodała, że chciała przyjechać do powódki wymienić taśmę, bowiem zachodziło podejrzenie, że jest nieprawidłowo montowana, na co powódka nie wyraziła zgody. Po polubownym zakończeniu sporu poprzez zwrot ceny zakupu, powódka nie kontaktowała się z pozwaną, a po upływie miesiąca wysłała wezwanie do zapłaty kwoty 3999,03 zł za przeprowadzony remont. Pozwana nie uiściła żądanej kwoty, bowiem nie zachodził związek przyczynowy pomiędzy powstałą szkodą, a nienależytym wykonaniem umowy sprzedaży.

W dalszych pismach procesowych i na rozprawie strony podtrzymały swoje stanowiska. Na terminie rozprawy w dniu 06.09.2017r. nie żądano uzupełnienia postępowania dowodowego.

Sąd ustalił, co następuje:

W sierpniu 2015r. powódka zamówiła w firmie pozwanej za pośrednictwem innej osoby wtyczkę zasilającą, uchwyt montażowy oraz taśmę L. za kwotę łącznie 930,37 zł. W dniu 25 sierpnia 2015r. pozwana odebrała towar, powódka wystawiła fakturę nr (...)r., która została w całości w terminie opłacona.

Okoliczność bezsporna oraz dowód:

- faktura z 25.08.2015r. – k. 10,

Po kilku miesiącach wąż taśmy L. przestał świecić w kilku miejscach. Powódka zgłosiła ten fakt pozwanej, która domagała się odesłania towaru celem ustalenia przyczyny usterki i rozpoznania reklamacji. Na prośbę powódki, która zamontowała taśmę L. na stałe na suficie i nie mogła jej zdjąć i odesłać, pozwana zgodziła się przesłać jej nową taśmę, bez odsyłania wadliwej.

Okoliczność bezsporna oraz dowód:

- wydruki maili między stronami w okresie luty – czerwiec 2016r. – k. 24-26, 37

- zeznania świadka P. C. – k. 94-95,

- zeznania świadka T. O. (1) – k. 127

- zeznania pozwanej K. C. – k. 96,

- zeznania powódki M. G. – k. 97

Mąż pozwanej przed wysłaniem nowej taśmy powódce, podłączył ją do zasilania na dwie doby i była sprawna.

Dowód: - zeznania świadka P. C. – k. 94-95,

- zeznania pozwanej K. C. – k. 96

Powódka, po otrzymaniu taśmy sprawdziła jej stan w obecności osoby, która miała dokonywać ponownego montażu i okazało się, że przy zginaniu przestawała świecić.

Dowód: - zeznania świadka T. O. (1) – k. 127

- zeznania powódki M. G. – k. 97

Powódka powiadomiła o tym fakcie pozwaną, której mąż chciał przyjechać i sprawdzić taśmę. Powódka zdecydowała jednak o zakupie nowej taśmy u innego sprzedawcy, a od pozwanej zażądała zwrotu ceny, podając numer konta bankowego. Pozwana w dniu 10.10.2016r. zwróciła powódce kwotę 930,37 zł

Okoliczność bezsporna oraz dowód:

- wydruk wiadomości mail między stronami – k. 23

- potwierdzenie zwrotu pieniędzy z 10.10.2016r. – k. 38,

- zeznania świadka P. C. – k. 94-95,

- zeznania pozwanej K. C. – k. 96

- zeznania powódki M. G. – k. 97

Powódka zleciła zdemontowanie wadliwej taśmy L. i zamontowanie nowej taśmy T. O. (1). W tym celu wykonawca musiał zdemontować „blendy” na suficie zasłaniające widoczność taśmy, wyjąć taśmę, zamontować nową, ponownie zamontować „blendy”, zaszpachlować i pomalować sufity na nowo. Po przeprowadzeniu remontu wykonawca wystawił w dniu 28.10.2016r. fakturę na kwotę 3240zł, która została przez powódkę zapłacona.

dowód:

- faktura z 28.10.2016r. – k. 12,

- faktury za materiały – k. 13-17,

- zeznania świadka T. O. (1) – k. 127

- zeznania powódki M. G. – k. 97

Powódka w dniu 21.11.2016r. wysłała pozwanej wezwanie do zapłaty odszkodowania w kwocie 3999,03zł jako koszty wykonania ponownego remontu ze względu na szkodę wynikłą z nienależytego wykonania zobowiązania. Pozwana odmówiła uwzględnienia roszczenia, wskazując, że powódka odmówiła zwrotu towaru i wykonania oględzin przez pracowników pozwanej, a dodatkowo zawarła ugodę polegającą na przyjęciu zwrotu całości ceny.

Okoliczność bezsporna oraz dowód:

- wezwanie do wypłaty odszkodowania – k. 19-22

- odpowiedź pozwanej – k. 18

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny w przedmiotowej sprawie Sąd ustalił na podstawie okoliczności bezspornych, dowodów z dokumentów, zeznań świadków oraz dowodu z przesłuchania stron na rozprawie. Sąd dał wiarę dowodom z dokumentów przedłożonych przez strony, bowiem nie wzbudzały wątpliwości Sądu, a ich wiarygodności nie podważała żadna ze stron.

Za wiarygodne uznano zeznania męża pozwanej – P. C., który pomaga żonie w prowadzeniu działalności i zajmuje się montowaniem oświetleń tego typu, który zakupiła powódka. Z jego zeznań wynikało, że po zgłoszeniu przez powódkę reklamacji, gdy domagano się od niej odesłania wadliwej taśmy, a następnie proponowano przyjazd i wymianę taśmy u powódki na taśmę nadającą się do wewnętrznych pomieszczeń, tj. 12V, wskazała ona, że ma zamontowaną taśmę na stałe i jej wymianę zleci swojemu wykonawcy. Z zeznań świadka wynikało, że pozwana wysłała powódce drugą taśmę, która również okazała się wadliwa, w związku z czym oddano klientce całość poniesionej przez nią ceny. Świadek, jako osoba zajmująca się montażem tego typu oświetlenia dodał, że do pomieszczeń wewnętrznych winny być montowane taśmy L. (...), a nie (...), bowiem te drugie się nagrzewają i nadają się do oświetlenia zewnętrznego. Ponadto stwierdził, że do taśm (...) powinno montować się dodatkowo urządzenie do stabilizacji napięcia, które kupuje się oddzielnie, a które zapobiega przepalaniu się diod. Świadek wskazał, że fakt, że powódka sama zdemontowała taśmy, uniemożliwił sprawdzenie, czy zostały prawidłowo zamontowane. Zeznania świadka były spójne, logiczne i korespondowały z zebranych w sprawie materiałem dowodowym.

Zasadniczo dano również wiarę zeznaniom osoby, która zajmowała się montażem i demontażem oświetlenia L. u powódki – T. O. (1). Świadek potwierdził swych zeznaniach m.in. okoliczności bezsporne, a zatem fakt, że pierwsza zakupiona taśma przestała działać. Z jego zeznań wynikało, że podczas sprawdzania drugiej taśmy, okazało się, że

przy zginaniu przestaje świecić. Zeznania w tym zakresie uznano za spójne i niepodważone przez żaden inny dowód w sprawie. Świadek przyznał, że zamontował taśmy L. w taki sposób, że zostały one zabudowane tzw. blendami i aby wymienić taśmę, trzeba było zdemontować zabudowaną część sufitu, a następnie po wymianie taśmy L., zabudować sufit na ponownie. Zeznania świadka wskazują, że to on zamontował oświetlenie w taki sposób, że w przypadku jakiegokolwiek awarii, konieczne będzie przeprowadzenie kolejnego kosztownego remontu.

Za wiarygodne uznano zeznania powódki przesłuchanej na rozprawie w charakterze strony. Powódka potwierdziła, że po zakupieniu i montażu taśmy L., zaczęła się ona z czasem przepalać w różnych miejscach. Przyznała, że po zgłoszeniu reklamacji, poinformowała pozwaną, że nie może odesłać taśmy, gdyż jest zamontowana na stałe i otrzymała od pozwanej nową taśmę. Dodała, że po tym jak okazało się, że kolejna taśma również jest wadliwa to mąż pozwanej proponował, że przyjedzie i zdemontuje taśmy, jednak powiedziała mu, że są zamontowane na stałe i konieczny jest demontaż obudowy. Powódka zeznała, że zarówno pierwszą taśmę, jak i drugą montował T. O. (1). Powódka przyznała, że w rozmowach z pozwaną nie mówiła jej, że obciąży ją kosztami remontu. Zeznania w tym zakresie były spójne, logiczne i w zasadzie bezsporne.

Sąd dał wiarę zeznaniom pozwanej K. C., gdyż były spójne, logiczne i korespondowały z całokształtem zebranego materiału dowodowego. Pozwana potwierdziła zgłaszane reklamacje przez powódkę i fakt, że na prośbę powódki, wbrew procedurze rozpoznawania reklamacji, dbając o dobre imię firmy, wysłano jej nową taśmę, bez otrzymania zwrotu poprzedniej. Pozwana dodała, że nowa taśma była sprawdzana i przed wysłaniem była sprawna, ale po zgłoszeniu przez powódkę, że również jest wadliwa, strony doszły do porozumienia, że pozwana zwróci powódce pieniądze, a ta po przeprowadzeniu remontu odeśle jej taśmy. Dodała, że zwrot ceny zakupu traktowała jako ugodę i powódka nie mówiła, że będzie domagała się zwrotu dodatkowych kosztów. Zdaniem pozwanej, gdyby powódka zgłaszała, że obciąży ją kosztami remontu, pozwana domagałaby się, aby wymiany taśm dokonała jej firma.

Bezsporny w sprawie był fakt zawarcia umowy między stronami, zgłaszania reklamacji przez powódkę, uwzględnienia reklamacji przez pozwaną najpierw poprzez wymianę towaru, a następnie poprzez zwrot ceny zakupu.

Spór dotyczył zasadności dochodzonych kosztów remontu w mieszkaniu powódki jako wyniku nienależytego wykonania umowy, wobec podniesienia przez stronę pozwaną, że umowa została wykonana należyście, a powstała szkoda nie miała związku z wykonaniem umowy sprzedaży i powstała w okolicznościach, za które pozwana nie ponosi odpowiedzialności.

Strony łączyła umowa sprzedaży. Podstawą rozpoznawanych reklamacji były przepisy kodeksu cywilnego o rękojmi (art. 556 i następne kc).

Sąd podziela pogląd przedstawiony w literaturze i orzecznictwie, zgodnie z którym ustawowa odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady sprzedanej rzeczy ma charakter absolutny, tzn. sprzedawca nie może się z niej zwolnić - obciąża go ona niezależnie od tego, czy to on spowodował wadliwość rzeczy, czy ponosi w tym zakresie jakkolwiek winę, a nawet czy w ogóle wiedział lub mógł wiedzieć o tym, że sprzedawana rzecz jest wadliwa. Brak wiedzy, choćby nawet elementarnej, czy nawet podejrzeń w żaden sposób nie wpływają na wyłączenie odpowiedzialności czy nawet jej ograniczenie.

W ocenie Sądu, zachowanie pozwanej po zgłoszeniu reklamacji wskazuje, że nie kwestionowała ona swojej odpowiedzialności. Co więcej, uwzględniła reklamację najpierw wymieniając towar, a następnie oddając pieniądze powódce. Pozwana zatem, działając zgodnie z przepisami prawa, zaspokoiliła roszczenia powódki z tytułu rękojmi za wady rzeczy i jej odpowiedzialność z tego tytułu wygasła. W ocenie Sądu, nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy zarzuty pozwanej, że pozwanym winien być producent oświetlenia, czy też, że przyczyną wady było nieprawidłowe zamontowanie taśmy led, bowiem pozwana zwracając powódce równowartość uiszczonej ceny, uznała swoją odpowiedzialność za wadliwy towar.

Odnosząc się natomiast do żądanego odszkodowania z tytułu nienależytego wykonania umowy to, w ocenie Sądu, żądanie okazało się całkowicie bezzasadne. Zgodnie z art. 471kc dłużnik obowiązany jest do naprawienia

szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Przesłanką odpowiedzialności przewidzianej w art. 471kc jest związek przyczynowy między szkodą, a nienależytym wykonaniem zobowiązania w rozumieniu art. 361§1kc. Dla stwierdzenia istnienia związku przyczynowego, o jakim mowa w art. 361kc nie wystarcza jakiegokolwiek powiązanie przyczynowe między zachowaniem dłużnika, a powstaniem lub zwiększeniem szkody. Musi to być związek przyczynowy normalny (adekwatny), co oznacza, że z grupy wszelkich możliwych skutków danego zdarzenia odpowiedzialność odszkodowawczą rodzą tylko te, które stanowią normalne następstwa danego działania i zaniechania. Odpowiedzialność odszkodowawcza nie może więc obejmować wszelkich następstw, które pozostają w ogólnym związku przyczynowym z danym zdarzeniem. Dla przyjęcia adekwatnego związku przyczynowego konieczne jest wykazanie, że w zwyczajnym toku rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest typowym następstwem tego rodzaju zdarzenia (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 03.07.2014r. w sprawie VI ACa 1619/13). Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało w całej rozciągłości, że powstała szkoda w postaci konieczności przeprowadzenia ponownego remontu mieszkania powódki, leżała po stronie powódki i wynikała z okoliczności, za które pozwana nie może odpowiadać. To powódka zleciła T. O. (2) pierwotne zamontowanie oświetlenia led w taki sposób, że zabudował taśmę led na stałe na suficie, co w razie awarii rodziło konieczność demontażu obudowy z sufitu. Pomijając fakt, że zasady doświadczenia życiowego wskazują, że takie zabudowywanie oświetlenia jest nieracjonalne, bo nawet gdyby oświetlenie było niewadliwe, to zużyłoby się po jakimś czasie i też rodziłoby to konieczność demontowania części sufitu, stwierdzić należy, że za taki sposób montażu nie można obciążać odpowiedzialnością pozwanej jako sprzedawcy towaru. Na uwagę zasługuje przy tym fakt, że mąż pozwanej, który zajmuje się montażem tego typu oświetlenia chciał przyjechać do powódki, żeby taśmę wymienić, co wskazuje na to, że zasadą montażu takich taśm jest możliwość ich łatwego demontażu. Fakt złożenia propozycji przyjazdu potwierdziła także sama powódka, która wskazała jednak, że powiedziała P. C., że taśmę nie da się po prostu zdemontować, gdyż są zabudowane na stałe. Zdaniem Sądu, nie można obarczać pozwanej faktem podjęcia przez powódkę decyzji o zabudowie oświetlenia led na stałe. Inaczej wyglądałaby oczywiście sytuacja, gdyby to firma pozwanej nie tylko sprzedała towar, ale także przeprowadziła jego montaż, gdyż wówczas to ona odpowiadałaby za konieczność przeprowadzenia dodatkowego remontu w postaci rozebrania zabudowy sufitu i wymiany wadliwego oświetlenia. Jednak w niniejszej sprawie, to powódka sama zajmowała się montażem zakupionego towaru, a montaż oświetlenia zleciła osobie, która nawet nie wiadomo czy posiadała odpowiednie do tego uprawnienia i czy zdawała sobie sprawę z konsekwencji takiego zabudowania oświetlenia. Stąd też brak jest jakiegokolwiek związku przyczynowego pomiędzy sprzedażą wadliwej rzeczy, (która ostatecznie została zwrócona za zwrotem ceny), a poniesieniem kosztów remontu, w związku z zabudowaniem oświetlenia w sposób uniemożliwiający wymianę taśmy. Trudno byłoby sobie wyobrazić sytuację, że gdy ktoś kupuje żarówkę, którą zabudowuje w ścianie czy suficie tak, że nie można jej wykręcić, a po przepaleniu żarówki zbyt szybko, pomimo zwrotu pieniędzy, domaga się od sprzedawcy poniesienia kosztów remontu związanego z koniecznością demontażu obudowy żarówki. Dlatego też, w ocenie Sądu, normalnym następstwem zakupu wadliwego oświetlenia jest konieczność jego wymiany na inny, natomiast obudowanie oświetlenia na stałe przenosi ryzyko wszelkich z tym kosztów na kupującego.

Z tych wszystkich względów powództwo podlegało oddaleniu jako bezzasadne, o czym orzeczono po myśli art. 471kc a contrario w punkcie I wyroku.

O kosztach procesu orzeczono po myśli art. 98kpc. Pozwana wygrała proces w całości ponosząc koszty procesu w kwocie 917 zł, na które składały się koszty zastępstwa procesowego w kwocie 900 zł oraz opłata od pełnomocnictwa w kwocie 17zł. Powódka jako strona przegrywająca, winna te koszty zwrócić pozwanej w całości.